

# Mela Koteluk, Wolna

Biegnę ulicami  
Światła miasta  
Niosą mnie do domu spać

Kolejnego rana  
Ta sama trasa  
Tramwajem numer 2

Między zdarzeniami  
Jedno słowo zamiast zdania  
Znów mi dasz

Biegnę za myślami  
Gubię nogi za krokami  
Co dzień...  
Do ciebie gnam

Tyle, tyle  
Zdarzeń łączy nas  
Tyle, tyle  
Zdarzeń jeszcze łączy nas

Wyobraźnia wolna  
Od tygodnia nie pozwala  
Mi spokojnie spać

Gdy kobieta kocha  
Od ciszy pęka głowa i starzeje twarz  
Powrotów nie przewiduję

Tyle, tyle  
Zdarzeń łączy nas  
Tyle, tyle  
Zdarzeń jeszcze łączy nas

Tyle, tyle  
Zdarzeń łączy nas  
Tyle, tyle  
Zdarzeń jeszcze łączy nas

Tyle...

Tyle, tyle  
Zdarzeń łączy nas  
Tyle, tyle  
Zdarzeń jeszcze łączy nas